



# GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

## ZSRR w obronie Europy

**i małych narodów przed zachłannością wielkiego kapitału. Przemówienie ministra Mołotowa na zakończenie obrad Wielkiej Trójki w Paryżu**

MOSKWA (PAP) — Podajemy tekst przemówienia, które minister spraw zagranicznych ZSRR — Mołotow wygłosił w dniu 2 lipca na konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Francji i W. Brytanii w Paryżu.

— Delegacja radziecka — powiedział Mołotow — gruntownie przestudiowała propozycje rządu francuskiego z dnia 1 lipca. Projekt francuski, podobnie jak poprzednie propozycje delegacji brytyjskiej, wysuwa żądanie opracowania programu gospodarczego dla całej Europy, chociaż, jak wiadomo, większość państw europejskich nie posiada dotychczas własnego narodowego planu gospodarczego. Zaproponowano powołanie do życia specjalnej organizacji dla opracowania takiego planu, obejmującego całą Europę, w celu ustalenia zasobów i potrzeb państw europejskich, a nawet określenia rozwoju kluczowych gałęzi przemysłu w tych krajach, a dopiero później miałyby być zbadana możliwość uzyskania pomocy gospodarczej od Ameryki. W ten sposób sprawa amerykańskiej pomocy gospodarczej, o której dotychczas nie konkretnie nie jest wiadomo, stała się pretekstem dla rządu brytyjskiego i francuskiego, by domagać się utworzenia nowej organizacji, stojącej ponad państwami europejskimi i ingerującej w ich sprawy wewnętrzne, a nawet udzielającej dyrektyw w sprawie rozwoju kluczowych gałęzi przemysłu w tych krajach. Co więcej, Wielka Brytania i Francja wraz z państwami ściśle z nimi związanymi pretendują do kierowniczego stanowiska w tej organizacji, czy też, jak głosi projekt brytyjski — w tak zwanym europejskim Komitecie kierowniczym. Obecnie dodaje się głośliwe zastrzeżenia, że wspomniana organizacja nie będzie mieszać się w sprawy wewnętrzne odnośnych państw, ani narzucać ich suwerenności.

Jest jednak rzeczą całkowicie jasną, z uwagi na zadania, zlecone tej organizacji, czy też „Komitetowi kierowniczemu”, że państwa europejskie znajdą się pod kontrolą i stracą swą dawną niezależność gospodarczą i narodową w interesach pewnych wielkich mocarstw.

W każdym razie obecnie wysuwa się propozycje, uwzględniające możliwość uzyskania kredytów amerykańskich przez jakieś państwo, od jego postępowania wobec wspomnianej organizacji i jej komitetu kierowniczego.

Do czego może to doprowadzić? Dziś nadzik — może być wywarły np. na Polskę, by wydobylała więcej węgla, nawet z uszczerbkiem dla innych gałęzi przemysłu polskiego, które uległyby ograniczeniu, ponieważ niektóre inne państwa mogą być w tym zainteresowane.

Jutro powiedzą one, że Czechosłowacji powinna zwiększyć swą produkcję rolniczą i ograniczyć swój przemysł budowy maszyn, aby kupować maszyny w innych państwach europejskich, które chcą sprzedawać swe towary po możliwie wysokich cenach, albo — jak pisały niedawno gazety — Norwegia będzie musiała zrezygnować z rozwoju swego przemysłu stalowego, gdyż będzie to bardziej odpowiadało pewnym korporacjom przemysłu stalowego za granicą itd.

Cóż zostanie z niezależności gospodarczej i suwerenności takich państw? Jakże w takich warunkach małe państwa i w ogóle słabsze kraje potrafią zabezpieczyć swą gospodarkę narodową i niepodległość państwową?

Jasne, iż rząd radziecki nie może wkroczyć na tę drogę. Rząd radziecki ponawia swe propozycje, zgłoszone na konferencji w dniu 30 czerwca. Rząd radziecki nie podziela również iluzji w sprawie pomocy zagranicznej, które znalazły wyraz w ostatnich projekcie francuskim.

Jeśli podejmie się próby, by Europa w pierwszym rzędzie sama sobie pomagała i rozwijała swe możliwości gospodarcze oraz wymianę handlową między państwami, znajduje to żywy odzwierciedlenie w krajach Europy.

Jeśli natomiast twierdzi się, jak propozycja francuska to czyni, że decydującą rolę w odbudowie życia gospodarczego państw europejskich odegrać powinny Stany Zjednoczone Ameryki, a nie same kraje europejskie, to także postawienie sprawy sprzeczne jest z interesami państw europejskich, gdyż może doprowadzić do zerwania się niezależności gospodarczej, co nie da się pogodzić z zachowaniem suwerenności narodowej.

Delegacja radziecka uważa, że decydujące znaczenie dla państw europejskich powinny mieć własne przedsięwzięcia i własne wysiłki każdego kraju, bardziej, niż rachuby na pomoc zagranicy, która powinna mieć znaczenie drugorzędne.

Nawet w najcięższych warunkach Związek Radziecki zawsze i to przede wszystkim liczy na swe własne siły i, jak wiadomo, kroczy drogą ścisłego rozwoju swego życia gospodarczego.

Istnieją dwa rodzaje współpracy międzynarodowej. Jeden rodzaj współpracy opiera się na rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych między równymi państwami, gdy obca interwencja nie ogranicza ich suwerenności narodowej. Jest to demokratyczna podstawa współpracy międzynarodowej, która zbliża narody ku sobie i ułatwia im udzielanie wzajemnej pomocy.

Istnieje inny rodzaj współpracy międzynarodowej, opartej na zasadzie supremacji jednego lub kilku silnych mocarstw w stosunku do innych państw, które znajdują się w sytuacji pewnego rodzaju państw zależnych, pozbawionych niepodległości.

Jest rzeczą oczywistą, że pierwszy rodzaj współpracy między państwami różni się zasadniczo od drugiego, który nie przestrzega tej zasady.

Ustosunkowując się przychylnie do rozwoju współpracy międzynarodowej, opartej na zasadzie równości i wzajemnego poszanowania interesów państw, Związek Radziecki nikomu nie może pomóc w uregulowaniu spraw kosztów innych, kosztem słabszych lub małych państw, ponieważ nie ma to nic wspólnego z normalną współpracą między państwami.

Stojąc na stanowisku, że brytyjsko - francuski plan powołania do życia specjalnej organizacji w celu skoordynowania gospodarki państw europejskich prowadzi do ingerencji w wewnętrzne sprawy państw europejskich, zwłaszcza tych, które bardziej potrzebują pomocy obcej, i że może to jedynie skomplikować stosunki między państwami europejskimi i utrudnić ich wzajemną współpracę, rząd radziecki odrzuca ten plan, jako całkowicie niezadawalający, nie mogący dać pomyslnych wyników.

Z drugiej strony Związek Radziecki popiera rozwój na szeroką skalę współpracy gospodarczej między państwami europejskimi i innymi, opartej na zdrowej zasadzie równości i wzajemnego poszanowania interesów narodowych.

Związek Radziecki niezmiennie przyczyniał się i nadal będzie się przyczyniał do współpracy takiej przez rozszerzenie stosunków handlowych z innymi państwami.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że propozycje francusko - brytyjskie poruszają kwestię Niemiec i ich zasobów. Proponuje się, aby wyżej wymieniona organizacja lub komitet kierowniczy zajął się również zużytkowaniem zasobów niemieckich, nie bacząc na to, że jak wszyscy wiedzą, słuszne żądania w sprawie odszkodowań, wysunięte przez państwa sojuszników, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej, nie zostały zaspokojone.

W konsekwencji nie tylko nie wykazano specjalnego zainteresowania państwami, które poniosły największe ofiary podczas wojny i przyczyniły się w znacznym stopniu do zwycięstwa sojuszników, lecz zaproponowano, by ich kosztem wykorzystywać zasoby niemieckie do innych celów, niż spłaty odszkodowań.

Z drugiej strony, nie uczyniono niczego, by przyspieszyć utworzenie ogólno - niemieckiego rządu, który mógłby lepiej, niż jakikolwiek inny

(dalszy ciąg na str. 2)



Tomáš Mann — słynny pisarz niemiecki, zacięty wróg hitlerizmu — nawołuje obecnie do współpracy między Wschodem i Zachodem świata.

## Sojusz Polsko - Czechosłowacki

gwarancją pomyslnego rozwoju bratnich narodów

PRAGA PAP. W czwartek 3 bm. w drugim dniu pobytu polskiej delegacji rządowej w Pradze, premier Cyrankiewicz złożył w towarzystwie członków rządu polskiego oraz ambasadora R.P. w Pradze Wierbłowskiego wizytę prezesa w Czechosłowackiej rady ministrów Gottwaldowi, a następnie udał się do parlamentu, gdzie powitany został przez przewodniczącego Davida. Przewodniczący czechosłowackiego zgromadzenia narodowego, w przemówieniu swim podkreślił ogrom cierpień, jakie w okresie ostatniej wojny przeżywały oba narody — polski i czechosłowacki.

„Te cierpienia — powiedział przewodniczący David — zobowiązują nas do szukania wspólnych dróg, wiodących oba narody do braterskiego współzycia i przyjaźni. Nigdy więcej nie może być między nami różnic. Lud czechosłowacki jest przekonany, iż znajdziemy

wspólną drogę i jeśli istnieją jeszcze między nami kwestie sporne, lud czechosłowacki jest przeświadczony, że kwestie rozwiążemy dla dobra naszych narodów i państw”.

Okrzykiem na cześć polsko-czechosłowackiej przyjaźni solidarności słowiańskiej — zakończył przewodniczący parlamentu David swoje przemówienie.

W odpowiedzi na jego słowa premier Cyrankiewicz podkreślił znaczenie współpracy obu narodów.

„Nie wolno nam już nigdy więcej dopuścić do tego — powiedział premier Cyrankiewicz — aby zaistniała między nami niezgoda, nie wolno nam być w stosunku do siebie obojętnymi. Grunt parlamentu jest niezwykłe podatny do budowania wzajemnej przyjaźni, tu bowiem posłowie wyrażają swoje poglądy i nastroje ludu.

Z wielką uwagą śledziliśmy przemówienia, jakie na temat przyjaźni czechosłowacko-polskiej i nie rozwiązanych dotychczas między nami problemów zostały z trybuny czechosłowackiego parlamentu wygłoszone. Przemówienia o konieczności wzajemnego zbliżenia znajdowały zawsze serdeczny odzew w sejmie warszawskim. Obecnie w czasie pobytu w Pradze przekonaliśmy się, iż głosy o czechosłowacko-polskiej przyjaźni nie są czym sztucznym, lecz wyrażają wolę całego narodu czechosłowackiego.

## Nasza nowa powieść

W dniach najbliższych rozpoczynamy druk fascynującej powieści angielskiej!

Przeżycie z czasów minionej wojny! Pełne napięcia i grozy sceny walk w powietrzu i na lądzie! Kulisy dowództwa wojsk alianckich! Tajemnice greckich faszystów! Miłość w ogniu walk i wojny! „Kocioł Bałkański” w czasie wojny! Barwny „świątek” zaplecza i frontu! Honor żołnierski i „honor” hien i podżegaczy wojny! Machinacje tych, co pragną wojny!

Taką właśnie jest emocjonująca treść naszej nowej powieści. Ukaże się na łamach „Głosu”

już w najbliższych dniach!!! ..

W godzinach wieczornych premier Gottwald wydał w pałacu czerwińskim obiad na cześć premiera Cyrankiewicza i członków rządu polskiego, po czym odbyła się recepcja na cześć całej delegacji polskiej.

W recepcji tej oprócz gości polskich wzięli udział członkowie rządu czechosłowackiego i praskiego korpusu dyplomatycznego, generałowie, przedstawiciele sfery politycznych, gospodarczych i kulturalnych stolicy.

Podstuchiwanie nastrojów LONDYN (obsł. wł.) — Ministrowie amerykańscy Harriman i Anderson przybyli już w do Berlina. Donosząc o ich wizycie agencja Reutera informuje, iż min. handlu Harriman ma z polecenia prez. Trumana zbadać reakcje poszczególnych krajów europejskich na plan Marshalla!)



# Państwowy plan inwestycyjny

## przyjęty w trzecim czytaniu przez Sejm Ustawodawczy

WARSZAWA PAP. — Dnia 3 lipca r. Sejm przyjął w trzecim czytaniu projekt ustawy o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947. Ustawa o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947 przyjęta została w trzecim czytaniu większością głosów.

Wicemarszałek Szwalbe poinformował Izbę, że wniosek posłów Stronnictwa Ludowego w sprawie przystąpienia do wydawania dowodów osobistych obywatelom Rzeczypospolitej został wycofany, ponieważ przedstawiciele Rządu oświadczyli na komisji, że Rząd przygotowuje już odpowiednio zarządzenia.

Następny punkt porządku dziennego obejmował sprawozdanie komisji propagandowej o wniosku posłów Stronnictwa Ludowego w sprawie popularnego wydania manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i zwyciężonej historii zasług Krajowej Rady Narodowej i zwyciężonej historii zasług Krajowej Rady Narodowej.

Jako sprawozdawca przemawiał poseł Wasik — (SL).

W imieniu komisji propagandowej, mówca zgłasza wniosek treści następującej:

„Sejm wzywa rząd do wydania w formie popularnej manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz zwyciężonej historii zasług Krajowej Rady Narodowej” (oklaski). Za wnioskiem komisji propagandowej wypowiedziała się większość Izby przy powstrzymaniu się posłów PSL od głosowania.

Posłom Domiński (SP) referuje w imieniu komisji prawnej i regulaminowej rządowy projekt ustawy o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Referent stwierdza, że projekt ustawy jest zgodny z art. 4 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. i wnosi o udzielenie pełnomocnictw zgodnie z projektem ustawy.

Projekt ustawy został uchwalony w drugim czytaniu większością głosów.

Wobec zapowiedzi wniesienia poprawek, głosowanie w trzecim czytaniu nad projektem ustawy o pełnomocnictwach odbędzie się dnia 4 lipca br.

Dla zreferowania sprawozdania komisji wojskowej o rządowym projekcie ustawy o rocie przysięgi wojska polskiego, marszałek udzielił głosu posłowi Ożga-Michalskiemu (SL). Referent wniosł o przyjęcie ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez większość komisji. Wniosek mniejszości uzasadniał poseł Kamiński (PSL). Poprawka posła Kamińskiego upadła w głosowaniu.

Ustawa o rocie przysięgi wojska polskiego uchwalona została jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, tj. do sprawozdania komisji odbudowy o rządowym projekcie ustawy o odbudowie m. st. Warszawy.

W głosowaniu ustawa o odbudowie m. st. Warszawy przyjęta została przez Izbę zarówno w drugim, jak i w trzecim czytaniu jednogłośnie.

Szesty punkt porządku dziennego obejmował sprawozdanie komisji odbudowy o rządowym projekcie ustawy o popieraniu budownictwa.

Projekt referował poseł Beniger (SD).

Ustawa ma na celu wciągnięcie kapitałów prywatnych do celowych inwestycji w dziedzinie budownictwa. Państwo zapewni budownictwu prywatnemu pomoc materialną i pieniężną oraz zapewni szereg ulg finansowych i wyłączy nowo-wzniesione budowle z pod przepisów ustawy o publicznej gospodarce lokalną i kontroli najmu.

Ustawa ta jest dalszym ciągiem i jakby rozszerzeniem t. zw. amnestii finansowej.

Po przemówieniu ministra Kaczorowskiego Izba przystąpiła do głosowania. Rządowy projekt ustawy o popieraniu budownictwa został przyjęty jednogłośnie, w brzmieniu zaproponowanym przez komisję odbudowy.

Jednogłośnie uchwalono również rezolucję, zapropionowaną przez komisję.

### Studenci angielscy jadą do Jugosławii

BELGRAD PAP. Z Londynu wyruszyła wczoraj do Jugosławii druga kilkudziesięciopięciora osobowa brygada studencka, która weźmie udział w pracach przy budowie t. zw. „młodzieżowej linii kolejowej”. W ciągu lipca i sierpnia spodziewany jest przejazd dalszych ośmiu angielskich brygad studenckich.

### Nasza nowela

# Korsarz Bałtyku

## Saga mórz północnych

(Przełożył Ludwik Świeżawski)

Ale nikt nie wie co go czeka.  
Raz Anielka bawiła się blisko przystani. Zgarniała rączkami piasek i wrzuciła do morza. Gdzieś tam leżały już pasma lodu. Był przypływ. Fale wspięły się wysoko. Wiatr rozwiewał złoże włośki dziecka.

Tego wieczora daremnie czekano na powrót Anielki. Matka płakała. Ojciec poszedł ze służbą na poszukiwanie. Poszli do przystani i na groblę. Przeczekali odpływ.

Kto tylko był z mężczyzną w miasteczku, wyszedł, brodził wśród innych poszłamie i szukał Anielki. Przepatrywali łódzie i galery z torfem, wołali na nią ku groblom i ku łokom, przeszukiwali długimi dyłkami wszystkie rowy. Aż przyszedł jeden z dybaków i powiedział: „Widziałem białego konia na purpurowej fladze”.

Wszyscy szepneli: „Ubba Ubba!” i poszli do domów.

Rządowy projekt o standardach budowlanych referuje poseł Nowicki (PPS). Opracowanie standardów budowlanych zapewnia maksymalną oszczędność w budownictwie i odpowiednią jakość prac. Przepisy o normach standardowych są dostatecznie elastyczne i będą dostosowywane do wy-mogów techniki i stanu gospodarczego państwa. Mówca prosi o przyjęcie projektu wraz z poprawkami komisji.

Projekt ustawy został uchwalony jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie Izba wysłuchiła szeregu sprawozdań komisji sejmowych w sprawie zatwierdzenia dekretów. Poseł Jarosz (PPS) referował dekret o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, dekret o zniesieniu specjalnych sądów karnych, o zmianie dekretu o najwyższym trybunale narodowym, o zmianie dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko - hitlerowskich zbrodniarzy, winnych zbrodni i znananiu się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego, dalej dekret o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu w organach wymiaru sprawiedliwości osób, mających kwalifikacje na objęcie stanowiska sędziowskiego i na koniec kilka innych dekretów. — Wszystkie referowane dekryty zostały zatwierdzone. Sejm zatwierdził również m. in. dekret o reorganizacji ministerstwa przemysłu.

Posł Jonsik (SD) zreferował dekret o uznaniu ważności rozwodów, udzielonych przez władze radzieckie obywatelom polskim i o uznaniu ważności małżeństw, zawartych w formie sakralnej przez obywateli polskich na obszarze Rzeszy od 1 września 1939 r. do 1 stycznia 1946 r. oraz małżeństw, zawartych przed oficerem łącznikowym lub komendantem obozu, nie mianowanym przez władze niemieckie.

Wniosek mniejszości w tej sprawie referował poseł Biełkowski (Kat. Społ. Klub Poselski). Dekret został zatwierdzony ogromną większością przeciwko głosom posłów PSL i KSKP.

Następnie Izba rozpatrywała szereg dekretów — a m. in. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o uporządkowaniu rejestrów uprawnień przemysłowych i t. d.

Następne posiedzenie Sejmu — dziś od godziny 10-ej rano.

### Zawieszenie broni w Chinach?

#### Złota Rzeka zagraża powodzią

LONDYN PAP. Jak donosi agencja Reutersa, chiński szef sztabu generalnego Chen-Cheng zawiadomił biuro UNRRA w Chinach, iż rząd gotów jest wydać rozkaz przestania działań wojennych na terenach wzdłuż Złotej rzeki, jeśli komuniści ze swej strony również się na to zgodzą. Oświadczenie to złożone

### Rozporządzenia Mussoliniego

#### Jeszcze są honorowane we Włoszech

RZYM PAP. W odpowiedzi na protest 5 partii demokratycznych przeciwko arestowaniu osób prowadzących propagandę opozycyjną, szef policji rzymskiej Polito oświadczył, że według prawa wydanego dla ochrony „bezpieczeństwa publicznego”, jeszcze za czasów Mussoliniego nikt z aresztowanych nie może być

### Świat pracy płaci niezmienną cenę

#### za dojazd kolejami do pracy

W związku z zaniepokojeniem szerokiej rzeszy naszych czytelników nową taryfą kolejową a zwłaszcza brakiem wyjąszeń na temat ulg przewidzianych dla świata pracy — przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do przewodniczącego Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. Kazimierza Witaszewskiego z prośbą o poinformowanie go o stanie tej sprawy.

Związki Zawodowe — oświadczył tow. Witaszewski — domogają się kategorycznie pełnego dotrzymania zapowiedzi tow. Miłca, złożonej w Sejmie Ustawodawczym, że opłaty za dojazd pracowników do miejsca pracy oraz ich dzieci do szkoły, pozostaną całkowicie niezmienione.

zostało w związku z tym, że dyrektor biura UNRRA Harlan Cleveland zażądał zawarcia rozejmu między armią rządową, a komunistyczną, dla umożliwienia naprawy wału nad Złotą Rzeką przed wylewami lpicowymi. Jak komunikują, w 3 punktach nad Złotą Rzeką działania wojenne zostały już chwilowo zawieszono.

Dzienniki demokratyczne donoszą, że aresztowane za działalność opozycyjną osoby, zostały pobite na posterunku policyjnym podczas badania. Nawet kobiety i dzieci zostały pobite. Kilka osób umieszczono w więziennym szpitalu.

Istnieje jednak jeszcze pewna różnica zdań pomiędzy Związkami Zawodowymi a Ministerstwem Komunikacji na temat cen biletów dla pracowników sektora spółdzielczego i zakładów należących do inicjatywy prywatnej. My, związkowcy, стоимy na stanowisku, że i ci pracownicy powinni płacić ceny dotychczasowe.

Ministerstwo Komunikacji chciałoby te ceny zmienić. W tej sprawie toczą się już rozmowy w Ministerstwie Komunikacji i w Centralnym Urzędzie Planowania.

Jestem przekonany, że i te różnice uda się uregulować pomyślnie.

W tym wypadku kredyty amerykańskie nie będą służyły sprawie odbudowy gospodarczej Europy, lecz wykozystaniu pewnych państw europejskich przeciwko innym w sposób, który pewnie wielkie mocarstwa, dążące do panowania nad innymi, będą uważały za korzystny dla siebie.

Rząd radziecki uważa za konieczne ostrzec rządy Wielkiej Brytanii i Francji przed konsekwencjami posunięć, które nie mają na celu skoordynowania wysiłków państw europejskich w dziedzinie powojennej odbudowy gospodarczej lecz dążą do zupełnego innych celów, nie mających nic wspólnego z rzeczywistymi interesami narodów europejskich.

### Próba nowych narad

PARYŻ (Obsł. wł.) Min. Mołotow opuścił wczoraj Paryż o godz. 4-ej nad ranem, udając się drogą powietrzną do Moskwy.

PARYŻ (Obsł. wł.) Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało do wiadomości, iż rządy francuski i brytyjski wystosowały wczoraj zaproszenie do 22 krajów europejskich, w którym proponują im wzięcie udziału w konferencji państw europejskich, mającej się rozpocząć w Paryżu dnia 12 lipca celem wspólnego rozważenia potrzeb i zasobów europejskich z punktu widzenia oferty Marshalla.

Jednocześnie podano do wiadomości, iż ambasadorowi ZSRR w Paryżu — Bogomolowowi wręczony został odpis tekstu zaproszenia wraz z listem, w którym rządy francuski i brytyjski wyrażają nadzieję, że Związek Radziecki zechce wziąć również udział w konferencji państw europejskich.

### ZSRR w obronie Europy

(dokończenie ze str. 1)

Wycieczka w zachodnich strefach Niemiec prowadzi się w dalszym ciągu polityką federalizacji Niemiec, jak również politykę zwiększenia izolacji zachodnich terenów niemieckich od reszty Niemiec, co jest niezgodne z rzeczywistością odbudową Niemiec, jako zjednoczonego państwa demokratycznego, członka rodziny miłujących pokój państw europejskich. Jaki może być wynik wprowadzenia w życie propozycji francusko - brytyjskiej w sprawie stworzenia specjalnej organizacji lub komitetu kierowniczego?

Wynik nie może być dobry. Będzie on tego rodzaju, że Wielka Brytania, Francja i grupa państw będących ich zwolennikami, odizoluje się od reszty państw europejskich, powodując podział Europy na dwie grupy państw i nowe trudności w stosunkach między nimi.

W tym wypadku kredyty amerykańskie nie będą służyły sprawie odbudowy gospodarczej Europy, lecz wykozystaniu pewnych państw europejskich przeciwko innym w sposób, który pewnie wielkie mocarstwa, dążące do panowania nad innymi, będą uważały za korzystny dla siebie.

Rząd radziecki uważa za konieczne ostrzec rządy Wielkiej Brytanii i Francji przed konsekwencjami posunięć, które nie mają na celu skoordynowania wysiłków państw europejskich w dziedzinie powojennej odbudowy gospodarczej lecz dążą do zupełnego innych celów, nie mających nic wspólnego z rzeczywistymi interesami narodów europejskich.

Wysłał staki z odważną, silną załogą, i z działami. A gdy złapano jakiegoś pirata, tracono go i jego marynarzy zaraz następnego dnia. Jeśli na korsarskim okręcie były kobiety, puszczano je wolno. Ale Anielki nie było. Ubben Ubbena nie pozwalał się nikomu.

Tak przeszło dziesięć lat. Aż pewnego dnia flota burmistrza zawiała do przystani. Na przodzie jechał okręt, na którego maszcie powiewała purpurowa flaga z białym koniem. Dostawiono Ubben Ubbena i jednego z majtków, inni uciekli.

Na drugi dzień stanął Ubben Ubbena z pojmanym marynarzem na miejscu karni. Przed nim stał kat.

Ubben Ubbena powiedział do burmistrza: — Puść wolno mojego majtka. On jest niewinny. Czynił to, co mu kazałem. Dopiero wtedy burmistrz i wszyscy ludzie, którzy się zebrali, popatrzyli na młodą dziewczynę. Zdumiała ich jej piękność. Postać miała szlachetną, smukłą, a twarz białą. Wielkie, niebieskie oczy patrzyły bez przerwy na Ubben Ubbena.

Wzrok burmistrza błysnął zawziętością.

— Ubben Ubbeno, ty wiesz, co ty mi zrobił. Twój chłopiec umrze, abym ci mógł odpłacić.

Wtedy potężny, wielki, mocarny, Ubben Ubbena rzucił się do nóg burmistrza i błagał go o życie chłopca.

Twarz burmistrza drgnęła.

— Czy ty go kochasz? — zapytał.

— Tak! — krzyknął Ubbena. — Kocham go! — To był okrzyk udrezonego serca.

— Jeśli ty go tak kochasz — burmistrz wstał i mówił bardzo powoli — to on musi umrzeć przed tobą.

Rozpacz szarpnęła potężnym ciałem korsarza, jednak wyprostował się dumnie i powiedział:

— Zatem słuchaj, panie burmistrzu — W tej chwili chłopiec zamknął mi usta pocałunkiem. Potem odezwał się — głos zadźwięczał czysto i bez drżenia: — Ty się nie możesz upokarzać, dumny Ubben Ubbeno. Ja chcę umrzeć z tobą.

Więc zamilkł Ubben Ubbena. Burmistrz skinął.

A kiedy śliczna głowa młodego marynarza potoczyła się po piasku, skoczył dziko ku niej Ubben Ubbena, podniósł ją, całował z rozpaczliwą namietnością i płakał jak dziecko. Nie wypuszczał z rąk głowy, pięknej, młodej, ukochanej głowy, i tak ukląkł. Zanim jednak młody chłopiec spadł mu na barki zawołał do burmistrza: — To była Anielka, twoja córka!



Obrady bez rezultatu

Różnice zdań w Paryżu

„Plan odbudowy Europejskiej” a rzeczywistość

KONFERENCJA PARYSKA zakończyła się bez rezultatu. Starły się na niej dwa stanowiska. Stanowisko brytyjskie, które wydaje się być najbliższą intencją inicjatorów „planu” potwierdza...

prowadzą propozycje sformułowane w czasie konferencji paryskiej przez ministra Bevin'a. DLATEGO INTERESOM POLSKI odpowiada...

ZWIĄZEK RADZIECKI występuje na konferencji paryskiej jedynie we własnym imieniu. Ale jego stanowisko jest zgodne z żywymi interesami...

Kary za nadużycia aprowizacyjne

W związku ze stwierdzonymi nadużyciami w aparacie aprowizacyjnym, Ministerstwo Aproprowizacji skierowało do władz prokuratorskich szereg spraw. Obecnie zapadły wyroki...

4 pracowników powiatowego referatu świadczących rzeczowych w Brodnicy również w trybie doraźnym zostało skazanych na kary od 3 do 4 lat więzienia za defraudację ponad 700 tys. złotych.

Ambitni pogorzelnicy

Odbudowa - przebudowa - rozbudowa

Wizyta w Państw. Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach



Kurzawska Antonina 145 proc. normy



Irena Bałajówna z dwóch krosien przeszła na 6-kę



Ob. Otomańska 135 procent normy



Bojer Helena 140 proc. normy

Wiemy dobrze, że w praktyce te decydujące czynniki nie byłyby bezinteresowne. Skorzystaliby one niewątpliwie z władzy nad naszym życiem...

— Patrząc, towarzysko, — mówi sekretarz komitetu fabrycznego P.P.R. — tak wyglądają nasze zakłady dawniej, a tak po bombardowaniu...

Oglądam fotografie: na jednych — olbrzymie, piękne sale z szeregiem lśniących jak cacka masy...

Trzeba to przyznać „Krusche-Enderowcom: nie białda nad złym losem, nie utyskuje. Nasi pogorzelnicy są ambitni: „pomimo, że 40 procent zakładów strawił pożar, a jednak”...

Właśnie że pomimo wszystko mają ambicję, nie tylko doścignąć, ale i prześcignąć Łódź. Mocno i dobitnie ponęcił mnie o tym kierownik tkalni, tow. Rozwens. Gdy niebacznie wymknęło mi się, że u Scheiblera w Łodzi już są „szóstki”, że kłaczki o...

siągają normy takie a takie, odpalił mi z miejsca: — U „Scheiblera”, mówi pani? więc ja panią zapewniam, że cokolwiek tam spróbują nowego, to my, naszymi spalonymi maszynami, zrobimy to samo i jeszcze lepiej!

Niebawem znajduję potwierdzenie tych słów. I tu już są „szóstki”. Na razie jest ich tylko 8 (po 4 na każdą zmianę), ale będzie ich więcej.

Normy produkcji osiągnięte na „czwórkach” również potwierdzają, że pabianiczanin nie pozwoli wyprowadzić się lodzianom. Przeciętą normą osiągniętą przez tkaczy „Centrali” wynosi 132 procent. Wielu osiąga jednak normy o wiele wyższe.

Podobnie przedstawia się sytuacja na drugiej tkalni (oddział I dawn. Kindler). I tu na krosnach wygrabanych z gruzów i jako tako odremontowanych robotnicy biją rekordy produkcji. Antonina Kurzawska, Helena Barych, Otomańska, Stefan...

Berdoń — przy złych osnovach osiągają 140 i więcej procent (ten ostatni ratuje honor mężczyźni. Kobiety bezapelacyjnie mają tu prym w rekordach wydajności). I tu — tak jak w „Centrali” widać ambicję i wiarę we własne siły.

Zakłady budują się intensywnie. Z kadłuba spalanej tkalni usunięto wszelkie ślady pożogi. W początku przyszłego roku mury te ożyją warkotem 11.000 wrzecion. Tkalnię postawią gdzie indziej — i jeszcze kotłownię i drukarnię i tkalnię zakardowa. Jednym słowem: P.Z.P.B. w Pabianicach to odbudowa, przebudowa, rozbudowa.

Niezależnie jednak od budowania, już w tej chwili zakłady osiągają piękne rezultaty. Małutka garstka rekordzistów, którą poznaliśmy, to tylko drobny ułamek pracowników, którzy na swych barkach dźwigają ciężar i troskę o całość. Plan produkcji wykonują się tu w 110 procentach.

O ile chodzi o jakość — to już w maju procent „prymy” wynosił 83,9 procent, w pierwszej dekadzie czerwca — jeszcze lepiej, bo 87,6 procent, zaś w drugiej dekadzie — 88,2 procent. Widać więc wyraźnie stałą poprawę. Trzeba wziąć przy tym pod uwagę, że zakłady zostały dopiero w roku bieżącym skomasowane (29 dużych i mniejszych fabryk) i skoordynowanie ich pracy jest jeszcze w toku.

Trzeba podkreślić jeszcze jeden bardzo ważny moment: zakłady pracują rentownie. W drugiej połowie 1946 roku zysk wynosił 7 milionów. Również po komasacji — pomimo, że przyłączone fabryki były najbardziej rujnowane — rentowność udało się utrzymać.

Przyznam się, że te wszystkie piękne rzeczy wywołały moje zdumienie i nie mogłam odmówić sobie niedyskretnego pytania:

— Jak to się stało? W jaki sposób — pomimo takiego zniszczenia — osiągnęliście tak piękne rezultaty?

— Wiele przyczyn złożyło się na to — odpowiada mi dyrektor naczelny, tow. Adamkiewicz — a najważniejsza jest jedna: takiego proletariatu jak u nas — daleko szukać. Nasi robotnicy wygrzebali ze zgliszcz swe maszyny i puścili je w ruch pod gołym niebem; przez dwa miesiące pracowali o głodzie na 30-stopniowym mrozie, nie pytając ani jaka, ani kiedy będzie wypłata.

— To są wszystkie rzeczy dobre. Powiedźcie mi teraz co u was jest złego? W czym macie największe trudności?

— Apropowizacja! Apropowizacja! — obruszył się dyrektor. — Przez cały miesiąc — nie dostaliśmy żadnych przydziałów a nawet rozdzielnika nie było dla Pabianic. Przedtem było lepiej. To Rejonowa Centrala Apropowizacyjna tak nas wykirowała...

Ze swej strony pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na to, że również i dyrektorzy przedsiębiorstw i kierownicy Związków Zawodowych oraz Partii Robotniczych powinni pewną naukę wyciągnąć na przyszłość: nie wolno polegać wyłącznie na kierownikach aprowizacji (i wszelkich innych), lecz należy samemu w te sprawy wglądać, a w razie potrzeby — przedsięwziąć najenergiczniejsze środki, by robotnik, pracujący ciężko i ofiarnie, miał również to wszystko, co mu się słuszenie należy. H. W.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDW.-GALANT. Łódź - Północ w Łodzi, Południowa 67

Polacy wracają z Danii a Niemcy swym zwyczajem kłamią

W drugiej połowie maja br. wyjechał do Danii delegat Polskiego Związku Zachodniego, który jako specjalny znawca zagadnień narodowościowych wizytuje na tamtejszym terenie obozy uchodźców niemieckich z b. Prus Wschodnich, Gdańska i Pomorza Zachodniego, celem wyznaczenia summiennego zweryfikowania i przygotowania do repatriacji do kraju Polaków-autochtonów, ewakuowanych w końcowej fazie wojny przymusowo na zachód.

W Danii istnieje aktualnie 5 obozów polskich (i 1 przejściowy) oraz 67 obozów niemieckich. Z obozów polskich wróciło dotychczas do kraju 2500 osób, repatriowanych przez Wojskową Misję Repatriacyjną i Wydział Konsularny R. P. w Kopenhadze. Pozostaje jeszcze 1.200 osób, których wyjazd jest jedynie kwestią technicznego przeprowadzenia transportów.

Zasadniczym terenem pracy delegata PZZ są jednak zamknięte obozy niemieckie, podlegające duńskim władzom policyjnym, gdzie według wiarygodnych obliczeń, przebywa ca 15-20 tysięcy Polaków-autochtonów. Rodakom tym dzieje się niejednokrotnie straszliwa krzywda, są terroryzowani przez niemiecką większość, która zajmuje w obozach wszystkie funkcje stanowiąc i utrudnia, a nawet uniemożliwia Polakom powrót do Ojczyzny.

Należy podkreślić, że władze duńskie odnosią się nadzwyczaj pozytywnie do poczynań polskiego delegata, a Duński Czerwony Krzyż będzie, jak dotychczas, zaopatrywał wyjeżdżających do kraju w odzież i obuwie, ponosząc również koszty aprowizacji i transportu.

Oprócz powyższych prac wysłannik PZZ wszedł też w kontakt z ca 12 tysięcy osób leżącą Polonią, Duńską, przebywającą poza krajem od 2 a nawet 3 pokoleń. I tu delegat prowadzi z powodzeniem rozmowy i pertraktacje dotyczące repatriacji.

W chwili, gdy piszemy te słowa, wpadła nam do ręki notatka prasowa, podana przez naczelny organ schuhmacherowski „Der Sozialdemokrat” z 18 czerwca br. Brzmi ona następująco: „Flensburg (stolica Południowego Szlezewiku). Jak informuje „Jyflends Posten”, władze polskie...”

skie wyraziły gotowość umożliwienia powrotu do Polski, przede wszystkim na Mazury, 18 tysiącom uchodźców, pochodzącym z b. niemieckich terenów wschodnich a pozostającym w w. duńskich obozach. Przedstawiciel polski objeżdża w danej chwili obozy wysiedleńców na terenie Danii, by werbować do wyjazdu. Z duńskiej strony podkreśla się, że względem uchodźców nie będzie się stosować żadnego przymusu.

Tyle rzeczowa wiadomość, powtórzona za duńską prasą. Ponieważ jednak Niemcy nie opuszczają żadnej okazji, by się zamęt i wprowadzić w błąd opinię publiczną, „Sozialdemokrat” nadał notatce perfidny a zarazem idiotyczny tytuł: „Niemcy mają powrócić do Polski”.

Oto jeszcze jeden dowód na to, jak prasa niemiecka informuje swych czytelników. Intencje schuhmacherowskiego piśmiidła są tak jasne, że nie wymagają bliższych komentarzy.

Ukrywanie obrotów i dochodów

Wyniki lustracji przedsiębiorstw handlowych

Inspektorat Ochrony Skarbowej w Łodzi przy udziale urzędników i buchalterów Izby Skarbowej od dwu tygodni przeprowadza na terenie naszego miasta dokładną lustrację przedsiębiorstw handlowych, celem sprawdzenia faktyczności obrotów.

Akcja Inspektoratu przynosi coraz to nowe rezultaty w sensie stwierdzonych i wykrytych nadużyć księgowych.

Ostatnio w czasie lustracji większych sklepów włókienniczych i gastronomicznych wykryte zostały fakty nierzetelnego prowadzenia

ksiąg handlowych, czego zjawiskiem wtórnym było ukrywanie faktycznych obrotów i dochodów.

Między innymi kontrolerzy stwierdzili poważne uchybienia w f-mie „Helika”, przy ul. Piotrkowskiej 26, której właściciele Halina Juwa i Adam Folmar rozmyślnie pomijali w księgach handlowych znaczną część swych obrotów, narażając w ten sposób skarbu Państwa na poważne straty.

Izba Skarbowa w Łodzi w wypadku f-my „Helika” zastosowała znaczny domiar podatkowy i ukarała jej właścicieli grzywną pieniężną w wysokości 300 tys. złotych.

Podobne nierzetelności w buchalterii stwierdzono w cukierni i lodziarni Aleksandra Gronowskiego, przy ul. Piotrkowskiej 56.

Gronowski ukarany został grzywną 200.000 złotych.

Akcja podjęta przez Inspektorat Ochrony Skarbowej zatacza coraz to szersze kregi i od dnia 10 b.m. przybiera ona na rozmiarach, gdy zostaną powołani przez Radę Miejską specjalni kontrolerzy społeczni których celem będzie wykrywanie nadużyć podatkowych.

Ciekawostki językowe

Lowelas

Wyraz „lowelas” jest powszechnie używany. Mimo to jednak, nie tylko pochodzenie tego wyrazu jest na ogół nieznanne, lecz jego znaczenie nawet nie odpowiada tym wyobrażeniom, jakie mamy o lowelasiu. Czasem utożsamia się go z dandyem, wyrazem, jak i tamten, pochodzenia angielskiego. Wyraz dandy powstał całkiem samorzutnie w Anglii, mniej więcej około 1830 roku dla oznaczenia eleganta, zwracającego uwagę na najdrobniejsze szczegóły własnej i obcej wytworności. Lowelas zaś jest zdobywcą serc niewiast. Te dwie właściwości chodzą, oczywiście, barzo często w parze — i stąd utożsamienie. Słowo lowelas jest pochodzenia dość dawnego. Jest to jeden z nielicznych wyrazów, zawdziejających swe pochodzenie literaturze. Wszyscy wiadem, skąd pochodzi Donkiszot i kogo takim mianem obdarzamy. Donzuan — to postać też nagminna, a odców literackich ma bez liku...

Wiemy też, po kim, skapka nazywamy Harpagonem (słynna postać z komedii Moliere) itd. Mniej znanym jest już pochodzenie koloru „seledynowego” — od bohaterów francuskich romanów pasterskich Seladona, „Płeciemy banialuki”, bo bohaterką jedną z powieści Hieronima Morsztyna jest księżniczka Banialuka...

Lowelas zaś jest bohaterem powieści angielskiej Samuela Richardsona, jednego z najpoczytniejszych pisarzy angielskich w pierwszej połowie 17-go wieku. Jego utwory rozszły się po całej Polsce i dość szybko dotarły do nas. W jednej z jego powieści pt. „Clarissa” występuje Lowelas, jako mężczyzna niebezpieczny dla kobiet przez swą powierchność i przyłoty zewnętrzne. Ponieważ typy takie były zawsze bardzo częste, przyjęto nazwę tę dla określenia zawodowych „podbijaczy” serc niewiast.

„SPRAWA HONORU”



# W walce o zdrowie i życie Nowe zdobycze medycyny Czy wiedza odkryje tajemnicę długowieczności?

Nie tak dawno jeszcze poważne grono konsyliantów, spoglądając w uczone księgi napróżno starało się ratować ludzkie zdrowie. W starych kronikach często można znaleźć misterne recepty, są tam rozpuszczone perły, porcje melonu, mikstura na „oczyszczenie mózgu” a w najlepszym razie pajęczyna, okadzenie, czy niesłychane ilości krew obciążających piwawek. Mimo jednak tych prymitywnych środków, wiele chorób, które dzisiaj trapią ludzkość, było dawniej nieznanymi.

Wraz z postępem i zawrotnym tempem dzisiejszego życia organizm ludzki stał się mniej odporny na różne dolegliwości. Toteż świat nauki z ogromnym nakładem sił stara się przyspieszyć i udoskonalić metody walki z chorobami i przedwczesną śmiercią. Wiele nowoczesnych zabiegów medycznych, dawniej być może uważanych za szarlatanerię, są dziś już zupełnie realne i dają pozytywne wyniki. Do nich trzeba zaliczyć operacje serca i mózgu, które uratowały już od śmierci wielu ludzi. Wielkimi sukcesami na polu medycyny mogą się poszczycić lekarze radiocyści, którzy w czasie wojny posunęli bardzo daleko swe doświadczenia, przywracając życie ludziom pozornie już martwym, których serce przestało już bić. Sensacje w świecie naukowym wzbudziły eksperymenty lekarza Jachina, który przy pomocy zastrzyku surowicy pobudził do życia odciętą głowę psa.

Powrót do życia nie trwa, naturalnie, w tym wypadku długo, lecz skuteczność tego zabiegu była oczywista. Oczy, nozdrza, a nawet język psa, reagowały przez parę chwil na zewnętrzne podnieciwy. Inne zwierzę, pod wpływem wprowadzonej do organizmu surowicy, ożyło i jest zupełnie zdrowe i normalne.

Ciekawe operacje przeprowadzili również lekarze amerykańscy. Do takich bezspornie rewelacyjnych zabiegów należy zaliczyć transfuzję krwi, dokonaną w jednym z nowojorskich szpitali. Dr Aleksander S. Wiener dokonał całkowitej zmiany krwi u noworodka chorego na żółtaczkę. Podczas gdy wprowadzał do organizmu nowy zapas świeżej krwi, zaczął powoli z tętnicy promieniowej prawej ręki wypływać ciemnoczerwona krew.

## Nowa oaza zieleni w Łodzi Skwery przy ul. Zgierskiej

Wzdłuż ul. Zgierskiej pomiędzy Placem Wolności, a Rynkiem Bołnickim mieści się plac po wypalonych częściach b. ghetto. Plac ten, zwałony gruzami, został częściowo oczyszczony jeszcze w ubiegłym roku. Zarząd Miejski zosadził w tym miejscu krzewy i trawy, planując założenie prowizorycznych zieleńców.

Niestety, noskutek mroźnej zimy część sadzonek wymarza, część zaś została wydeptana przez publiczność. Obecnie pracuje tam kilkunastu robotników, którzy zakładają prowizoryczne skwery i zieleńce.

Po oczyszczeniu całego placu z ruin i gruzów powstaną w tym miejscu stałe zieleńce. W ten sposób miasto nasze, tak ubogie w zieloną szatę, zyska jeszcze jedną oazę zieleni położoną w najędszej zabudowanej dzielnicy.

wego stawu garstkowego wypuszczać krew zatrutą. Dziecko zachowywało się zupełnie normalnie, a tylko coraz żywszy rumieniec na policzkach dowodził o tym, że nowa, zdrowa krew pulsuje w jego żyłach. W ten sposób około 90 procent krwi zostało zamienione. Mimo to lekarz powtarzał zabieg powtórnie, aż do dwukrotnej zmiany krwi i po dwóch godzinach dziecko było już zupełnie zdrowe. Okazało się przy tym, że już w czasie ciąży można stwierdzić objawy zatrucia dziecka i natychmiast po urodzeniu można poddać je przygotowanej z góry transfuzji krwi.

Całkiem nową dziedziną medycyny jest psychochirurgia, polegająca na przeprowadzeniu pod miejscowym znieczuleniem operacji mózgu. Zabieg ten, wymagający od lekarza ogromnego doświadczenia i zręczności, przeprowadza się w wypadkach chorób psychicznych, jak schizofrenia, neurozy, depresje czy długotrwałe podniecenie. Pacjenci, którym poddano operację są raz na zawsze uleczeni i mogą zupełnie normalnie pracować, a dolegliwości pierwotne nigdy już nie powracają, gdyż ich przyczyna — schorzenie mózgu — została usunięta.

Mimo tych znacznych postępów i bardzo poważnych osiągnięć, daleka jest jeszcze chwila, gdy do wiemy się, że można przeprowadzić radykalną kurację czy operację, która na kilka lub kilkadziesiąt lat odsunie od nas chwilę nieuniknioną — śmierć.

## Zasłużony wypocznik

# Robotnicy jadą na wczasy

## Rozległe możliwości wytchnienia w najpiękniejszych miejscowościach kraju

Piękne pogody sprzyjają rozwojowi akcji wczasowej. Dziesiątki tysięcy kuracjuszy napełniło miejscowości kuracyjne i wypoczynkowe radośnym gwarem. Robotnicy i pracownicy, którzy w dawnych, kapitalistycznych warunkach marzyć nie mogli o godziwym spędzeniu urlopu, otrzymali w Demokratycznej Polsce Ludowej rozległe możliwości wytchnienia po pracy.

Za niewielką opłatą (54 zł. dziennie) może

człowiek pracy po całonocnym wysiłku znaleźć dwutygodniowy odpocznik w najpiękniejszych miejscowościach kuracyjnych Polski, do których przed wojną przyjeżdżała jedynie rodzima i zagraniczna burżuazja.

Wczasowicz otrzymuje wyżywienie dzienne wartości 300 zł., na którą to sumę składają się wyżej wymienione 54 zł. wpłacone przez czasowicza, 63 zł. wpłacone przez zakład pracy i 183 zł. wniesione przez Fundusz Wczasów

Pracowniczych. W ubiegłym miesiącu w ramach Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego korzystało z wczasów robotniczych 1450 osób wyjeżdżających do słynnych na cały świat uzdrowisk dolnośląskich, do Zakopanego itp.

Od dnia 15 lipca r.b. zwiększy się ilość wczasowiczów — pracowników CZPW do 2260 miesięcznie. Stało się to możliwe dzięki wyznaczeniu przez Fundusz Wczasów dodatkowych kwot na ten cel.

Niezależnie od tego z dniem 1 lipca uruchomił Związek Robotników i Pracowników Przemysłu Konfekcyjnego dom wypoczynkowy w Kolumnie, który w ciągu miesiąca może przyjąć 240 osób. Poza tym pewna ilość włókienniczy korzysta z możliwości wyjazdowych poprzez poszczególne Okręgowe Komisje Związków zawodowych, które również mają do swej dyspozycji pewną ilość miejsc.

Zbytecznym jest chyba przypomnienie, że osoby wyjeżdżające na urlop w ramach akcji wczasowej korzystają z bezpłatnych przejazdów kolejowych w obydwie strony.

Osoby pracujące wyjeżdżające na urlop poza akcją wczasów korzystają z 50 procentowej zniżki kolejowej (biorąc za podstawę ceny biletów z przed 1 lipca).

# Porady prawne dla ludzi pracy

## Rychło uruchomione będzie Biuro Społeczne Pomocy Prawnej

Jak się dowiadujemy, obecnie trwają prace organizacyjne, mające na celu uruchomienie Biura Społecznej Pomocy Prawnej.

Naczelna Rada Adwokacka na posiedzeniu plenarnym w Warszawie jeszcze w kwietniu br. powzięła uchwałę i zatwierdziła regulamin tej bardzo potrzebnej instytucji. Chodzi bowiem przede wszystkim o udostępnienie wszelkiego rodzaju porad prawnych jaknajszerszym masom naszego społeczeństwa zarówno w mieście, jak i na wsi. Narazie Biura Społecznej Pomocy Prawnej powstaną w Warszawie i Łodzi, następnie przyjdzie kolej na Częstochowę, Białystok i inne miasta Polski.

W biurze zarejestrowani będą adwokaci wszystkich specjalności i będą udzielać porad według taryfy niższej, niż prywatna zarówno w sprawach cywilnych, jak karnych, oraz spółdzielczych i administracyjnych.

Adwokaci będą oddawać 15 procent swych honorariów na rzecz Biura, które su-

my te wykorzysta na społeczne cele adwokatury.

W celu kontrolowania sprawności działania Biura zorganizowano specjalną trzyosobową komisję, która co trzy miesiące będzie składała po sprawdzeniu działalności sprawozdania do Okręgowej Rady Adwokackiej. Natomiast nadzór ogólny nad działalnością Biura sprawuje Naczelna Rada Adwokacka.

Wydaje się, że jaknajszybze uruchomienie Biura jest rzeczą konieczną. Wiemy wszyscy, że normalne honoraria, pobierane przez adwokatów są zbyt wysokie dla szerokiej mas pracujących naszego społeczeństwa i że niejednokrotnie uniemożliwiają korzystanie z fachowych porad prawnych. Dla tego też dobrze się stało, że Naczelna Rada Adwokacka powzięła decyzję zorganizowania Biura Społecznej Pomocy Prawnej. Oby szybko i owocnie rozpoczęło swoją działalność.



## KEDZIERSKI LUDWIK — PRACOWNIK PIEKARSKI

Niestety zdarzają się niedociągnięcia w handlu w sektorze spółdzielczym. Czujna postawa odbiorców na wszelkie istniejące niedomagania przyczynia się do usunięcia zaobserwowanych braków. Z treścią Waszego listu zapoznaliśmy władzę PSS. Mamy nadzieję, że pobieranie wyższych cen w sklepie spółdzielczym nie powtórzy się.

## STAŁA CZYTELNICZKA GŁOSU ANNA RILIAM

Według istniejących przepisów dowód zameldowania winien być podpisany przez głównego lokatora mieszkania. Bez jego wiedzy administrator nie ma prawa samowolnie nikogo meldować ani przemeldowywać.

Wyjeżdżający lokator powinien się wymeldować, a nie stwarzać w meldunkach pozycję martwej duszy.

Nauczycielowi przysługuje pokój do jego wyłącznego użytku, ale nie w tym sensie jak to pan rozumie. Inne jest pojęcie gabinetu przyjęcia lekarza lub dentysty, a pokoju „pracy” nauczyciela.

## S. LUKASIK

Wykorzystywanie istniejących zapasów nalepek przez Monopol Zapalczany na pudełkach zapalek dyktowane jest zrozumiałymi względami oszczędnościowymi. Obowiązująca cena zapalek jest znana każdemu obywatelowi, tak, że nawet figuruje na etykiecie zapalczanej, zresztą bardzo drobnym drukiem umieszczona przedwojenna cena nie wywołuje żadnych nieporozumień między sprzedawcami i nabywcami zapalek.



Kilkakrotnie zapowiadaliśmy już interesujący proces sądowy, dotyczący Mariana Pijanowskiego. Z powodu niestawiennictwa świadków sprawa ta była już dwukrotnie odraczana. Obecnie został już wyznaczony trzeci termin i wreszcie proces ten prawdopodobnie zostanie zakończony.

Pijanowski — piekarz z Brzeziny — w czasie okupacji należał do NSZ-tu, był komendantem jednostki wojskowej tej organizacji, pod pseudonimem „Hamilkar”. Jednocześnie, bo od roku 1943 — był na usługach gestapo łódzkiego na okręg brzeziński — zarejestrowany jako

# Komendant NSZ i konfident gestapo Wkrótce proces M. Pijanowskiego

W-43-547, a później zaawansował na V-43-08, a więc był tak zwanym „Vertrauensmann” — mężem zaufania Gestapo.

Pijanowski złożył wiele meldunków na szereg osób z konspiracji polskiej, a jednocześnie denuncjował za sabotaż gospodarczy i antyniemieckie nastawienie. Ofiary jego zostały wysłane przez Niem-

ców do obozów koncentracyjnych, gdzie dwie osoby zginęły.

Jeden z jego najbardziej charakterystycznych meldunków dotyczy zrzutów spadochronowych dla podziemnej organizacji polskiej.

W ciekawym tym procesie, który ujawni kontakty NSZ z Niemcami, zeznawać będzie 35 świadków.

# Sprawa łódzkich kolejek dojazdowych na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej

W dniu wczorajszym odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Ze względu na nieobecność wielu posłów, biorących udział w obradach sejmowych, porządek dzienny ograniczono do referatu sprawozdawczego Wojewódzkiego Wydziału Opieki Społecznej i referatu Wydziału Komunikacyjnego.

Odnosnie tego ostatniego Wojewódzka Rada Narodowa powzięła uchwałę, aby wystąpić do Centralnego Urzędu planowania o przekazanie w administrację Samorządu Wojewódzkiemu, Towarzystwa Łódzkich Wąskotorowych Elektrycznych Kolei Dojazdowych.

Ponieważ podobne ambicje wyraziła już kiedyś i Łódź — Miasto, Wydział Samorządowy zobowiązuje się w razie pozytywnego załatwienia jego wystąpienia, utworzyć między miastowy Związek Komunalny, któryby zajął się rozbudową linii kolei dojazdowych. W skład związku weszłyby następujące miasta: Łódź — miasto i powiat, Łęczycza, Łask, Brzeziny i Piotrków. Gdyby ewentualnie miasta odmówiły współpracy w ramach Związku Komunalnego, Wydział Samorządowy zobowiązuje się administrować samodzielnie, przy czym obowiązuje w najbliższym czasie dać połączenie tramwajowe: Łódź — Piotrków (przez Tuszyń) — Brzeziny.

Wystąpienia obu instytucji mają swe uzasadnienie. Łódź, przejmując w administrację L.W.E.K.D., dokonałaby fuzji z K.E.L., co pozwoliłoby na racjonalną gospodarkę sprzętem, zaś Samorząd Wojewódzki, ewentualnie Związek Komunalny, będzie znowu więcej zainteresowany w rozbudowie linii między miastowych. Kto lepiej uzasadni swoje plany, zobaczmy w najbliższej przyszłości.



## PODZIĘKOWANIE

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i obozów Koncentracyjnych w Łodzi, składa serdeczne podziękowanie robotnikom i pracownikom fabryki półczek „Greilich”, Narutowicza 57 — za ofiarę zł. 5.570, złożoną na ręce kol. Zygmunta Wójcika, a przeznaczoną na cele społeczne Związku.

## POWRÓT DZIECI Z KOLONII

Zarząd Koła Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i obozów Koncentracyjnych w Łodzi, zawiadamia wszystkich rodziców, których dzieci są na koloniach letnich w

Kolumnie na I-ym turnusie, że dzieci te wracają 5 lipca (sobota) na plac Leonarda o godzinie 21-iej (9-ta wieczór).

Rodzice są proszeni o oczekiwanie na dzieci.

## UWAGA, P RACOWNICY PIEKARSCY!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 6-go lipca 1947 r. (niedziela) o godzinie 9-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich pracowników piekarskich przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

Obecność wszystkich członków obowiązko-

## OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na urządzenie kanalizacji, wodociągu i instalacji gazowej w gmachu Biblioteki Publicznej przy zbiegu ul. Gdańskiej 104 i Kopernika 11.

Oferty pisemne odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 54, pokój Nr. 5 do dnia 15 lipca 1947 r. do godz. 11-iej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na urządzenie kanalizacji, wodociągu i instalacji gazowej w gmachu Biblioteki Publicznej przy zbiegu ul. Gdańskiej 104 i Kopernika 11”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12-e.

Szczegółowe informacje oraz kosztorysy ślepe z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64, pokój Nr. 116.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 30.000.— należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta Nr. 15, a kwit wplaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 3 lipca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI





**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Dziś punktualnie o godz. 19 głośna tragedia komedia F. de Rojasa „Celestyna” w reżyserii L. Schillera.

**TEATR POWSZECHNY TUR**

Dziś o godz. 19 m. 15 głośna komedia Shaw'a „Profesja Pani Warren”.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**

Dziś w dalszym ciągu najpiękniejsza operetka romantyczna F. Lehara „Kraina Uśmiechu”. Obsada premierowa.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego Nr. 34

Dziś i codziennie o godz. 19.20 najweselsza komedia G.B. Shawa „ŻOŁNIERZ I BOHATER” z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Wandy Łuczyskiej, Adama Mikołajewskiego, Danuty Szafarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego. Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.



ADRIA — „Maria Luiza”  
BAJKA — „Ucieczka w nieznaną”  
BAŁTYK — „Goal”  
GDYNIA — „Maria Luiza”  
HEL — „Nauczycielka bawi się”  
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Jesse James”  
POLONIA — „Piotr I” — druga seria  
PRZEDWIOŚNIE — „Mały gentleman”  
ROBOTNIK — „Przygody Nasredina”  
ROMA — „Młodość Tomasa Edisona”  
REKORD — „Skandal”  
STYLOWY — „Wesoły pensjonat”  
SWIT — „Historia jednego fraka”  
TECZA — „Wesoły pensjonat”  
TATRY — „Powrót o świcie”  
WOLNOŚĆ — „Piotr I” — druga seria  
WŁÓKNIARZ — „Serenada w dolinie słońca”  
WISŁA — „Ojczyzna”  
ZACHĘTA — „Czarodziejski kwiat”  
OSWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — „Meldunek z pola bitwy”. Walka z epidemiami. Port w Anglii. Dodatki.

**POCZĄTEK SEANSÓW**

Kina: „Bajka”, „Przedwiośnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Swit”, „Zachęta” — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.  
Kina: „Bałtyk”, „Hel”, „Tatry”, „Robotnik”, „Włóknierz”, „Wisła” o godz. 17, 19, 21, a w niedziele i święta o godz. 15-ej.  
Kino „Polonia”: godz. 16.00, 18.30 i 21.00, w niedziele i święta godz. 13.30.  
Kino „Wolność” w dni powszednie godz. 15.30, 17.45 i 20-ta, w niedziele i święta od godz. 13.15.  
Kino „Muza” o godz. 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 16.30.  
Kino „Tecza” o godz. 15.30, 18.00, 20.00, w niedziele i święta od godz. 13-ej.  
Kino „Adria” o godz. 16.00, 18.00, 20.00, w niedziele i święta od godz. 14-ej.  
Kino „Gdynia” o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedziele od godz. 14.30.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Lekarze**

LECZNICA Piotrkowska 3. Porady i wizyty domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10 — 19, tel. 216-48.

DOKTÓR KUDREWICZ, specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowska 106 przyjmuje 7 — 10 i 3 — 7.

**Różne**

PRZYBLAKAŁ się pies myśliwski z obrozą i inicjałami AJ 1.00 Maia 25 m 9 Od 7.8 rano.

**Zagubione dokumentu**  
ZGUBIONO Kartę rejestracyjną RKU, leg. Zw. Zaw., leg. PPR na nazwisko Błoński Bolesław, Niemcewicza 13.

ZGUBIONO leg. PPR na nazwisko Rajski Marian, Kałna 21.

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Henryka Dudy, Abramowskiego 21 m. 33.

ZGUBIONO kartę amnestijną, rejestracyjną RKU i kartę meldunkową Kordela Stanisław Zgierz, Solna 26.

**Zaofiarowanie pracy**  
ZATRUDNIMY natychmiast: jednego wykwalifikowanego księgowego, jednego kalkulatora i jedną biegłą maszynistkę (pożądana znajomość stenografii). Zgłoszenia kierować: Wałbrzyskie Zakłady Wyrobów Papierowych — Wydział Personalny — Wałbrzych, ul. Czerwonej Armii Nr. 21.

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, ul. Rzgowska 26-28 zatrudniają wykwalifikowanych tkaczy, przewlekaczy, prądki i pomocaczki. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny P.Z.P.B. Nr. 17 w godzinach od 7 — 15-ej.

**Wybory pełnomocników P. S. S. w dniu 4. VII. 1947 r.**

Miejsce zebrania	Nr, i adresy sklepów	Godz.
Pedagogium Lipowa 49	11 — Lipowa 63 111 — Łąkowa 12 531 — Łąkowa 23	18.15
Gimn. O.O. Salez. Wódna 34	48 — Targowa 19 88 — Plac Zwycięstwa 12 521 — Wódna 24 503 — Stalina 48	18.15
Szkoła Powszechna 46 Wólczańska 117	10 — Radwańska 47 196 — Gdańska 113	18.15
Stożówka f-y Geyer Piotrkowska 293	1 — Piotrkowska 292	18.15

**ZAPISY Kandydatów do SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ przy firmie „GENTLEMAN” przedłuża się do dnia 15 lipca br.**

Dokumenty wymagane przy zapisie:  
1) Metryka urodzenia  
2) Świadcstwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej  
Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły przy ul. Hipotecznej Nr 3  
Uczniowie szkoły są jednocześnie pracownikami firmy. Z tego tytułu przysługują im wszelkie świadczenia socjalne.  
DYREKCJA SZKOŁY

**Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego ul. Daszyńskiego 58**

**ZAANGAŻUJE:**

do swego biura oraz Elektrowni na terenie Okręgu kilku zdolnych **techników elektryków i mechaników**, chętnie absolwentów liceów zawodowych.

Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem składać Wydz. Pers. II p., pokój 79. Warunki do omówienia.

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI**

**zawiadamia, że**

stosownie do porozumienia się z Okręg. Kom. Związków Zawod. przystąpiła już do **sprzedaży chleba pszenno-żytniego** po cenach interwencyjnych, wynoszących zł 25- za 1 kg loco piekarnia.

Sprzedaż tylko dla zespołów fabrycznych na zapotrzebowania, podpisane przez kierownika personalnego i Radę Zakładową, które składane być winny w Centrali P.S.S., ul. Piotrkowska 31, Wydz. Produkcji, na 24 godz. przed odbiorem chleba.

Płatność — przy zamawianiu

**Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego**

**poszukuje 2 inżynierów-mechaników** ze znajomością maszyn włókienniczych

Zgłaszać się od godz. 8-16, Piotrkowska 51, pokój 37

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, ul. Kilińskiego 228 ogłaszają przetarg nieograniczony na reperację i smołowanie dachów krytych papą o powierzchni około 12.000 m<sup>2</sup>. Szczegółowych informacji udziela Wydział Ruchu P.Z.P.B. Nr. 7, ul. Kilińskiego 228. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na reperację i smołowanie dachów krytych papą — należy składać w Wydziale Ruchu do dnia 11 lipca b.r. do godz. 12-ej. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 13-ej.

**PRZETARG**

Państwowe Warsztaty Samochodowe Nr. 3 w Łodzi ogłaszają przetarg nieograniczony na roboty budowlano naprawcze w Warsztatach przy ul. Sienkiewicza 75-77. Słup kosztorysowy oraz wszelkich informacji udziela Kierownictwo Warsztatów codziennie od godz 10 — 13. Przed przetargiem należy wpłacić wadium w wysokości zł. 25.000.— do B.G.K. Nr. konta 781, zaznaczyć na dowodzie wpłaty: kaucja przetargowa na roboty budowlano naprawcze. Kwit dołączyć do oferty. W ofercie zaznaczyć termin rozpoczęcia i wykonania roboty. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 lipca 1947 r. o godz. 12-ej w Warsztatach przy ul. Sienkiewicza 75-77. P.W.S. Nr. 3 zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu lub unieważnienie przetargu bez podania powodów, jako też oddania robót częściowo.  
Kierownictwo P.W.S. Nr. 3.

**CZYTAJCIE! »Głos Robotniczy«**

**Program radiowy na dziś**

12.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 12.10 „Polska Pieśń Ludowa”. 12.25 Audycja dla wsi. 12.35 Recital fortepianowy E. Rezlera. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Muzyka popularna kompozytorów amerykańskich (płyty). 14.00 Z Łodzi kronika i komunikaty. 14.05 Z Łodzi Reportaż z wystawy uczniów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych. 14.10 Muzyka kameralna z płyt (Łódź). 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z płyt. 15.40 Z Łodzi audycja dla dzieci pt. „Trzy obrazki”. 16.00 Dziennik 16.20 Amerykańskie pieśni dziecięce. 16.35 Audycja dla chorych. 16.50 Pogadanka sportowa. 17.00 Koncert dla prodomowników świata pracy z Łodzi. 17.45 Audycja dla młodzieży. 18.00 Wiadomości sportowe z Łodzi. 18.05 „Na marginesie wspólnoty z Czechami” felieton z Łodzi. 18.15 Chwila muzyki z Łodzi. 18.20 Pogadanka z Łodzi. 18.30 Koncert życzeń z Łodzi. 19.00 Z okazji Święta Narodowego Stanów Zjednoczonych. 20.15 Koncert muzyki ludowej z Łodzi. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka z płyt. 21.40 Skecz muzyczny „Przed premierą” 21.55 „Chłopi” Wł. Reymonta. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert rozrywkowy z Łodzi. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.00 Program lokalny jutro.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO ŁÓDŹ — PÓŁNOC W ŁÓDZI, ul. Południowa 67.

**zakupią 10 termosów**

o pojemności ponad 40 litr. do przewożenia obładów.

Warunki do omówienia z Dyrekcją

**OGŁOSZENIE**

CENTRALA TEKSTYLNA

**zatrudni**

**inżyniera-architekta** w charakterze Kierownika Wydziału inwentaryzacji i odbudowy w C. T.

Kandydaci z odpowiednimi kwalifikacjami proszeni są o składanie ofert z życiorysem do Wydziału Personalnego Centrali Tekstylnej, Łódź, Moniuszki 3.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘLNIANEGO Nr. 6

**poszukują**

młodego inżyniera chemika na stanowisko Kierownika Laboratorium Chemicznego.

Warunki do omówienia na miejscu. Zgłaszać się osobiście do Wydziału Personalnego przy P.Z.P.Wełn. Nr. 6 ul. Rzgowska Nr. 17 a.

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji zakupi wagę wozową o nośności 6 — 7 ton.

Zgłoszenia należy kierować do Biura Wydziału Komunikacji, mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej 64, I piętro, pokój Nr. 31.

Łódź, dnia 3 lipca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

**Uwaga Czytelnicy!**

Podajemy do wiadomości, że z dniem 24 czerwca Dział Koloportażu i Prenumeraty „Głosu Robotniczego” przeniósł się z ul. Piotrkowskiej 86 na ul. Zwirki 17 — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA” tel. 212-04. Wszelkie opłaty, reklamacje itp. prosimy kierować pod powyższy adres. Konto PKO VII—1331.



— Ba o co podoba mi się twój narzeczony,  
— Przybyszczam! Jest naschwał.  
— Tak, ale też i co za natura prosta, szczerą!  
— Bara o szczerą. Jeszcze nie był ze mną zaręczony, a już nie krępował się i pożyczyl tysiąc złotych.



**DZIELNICA GÓRNA-LEWA:**

Dzisiaj o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie koła terenowego dzielnicy Górna-Lewa. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich obywatelska.

**ZEBRANIA KÓŁ PPR-u**

Dzisiaj odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

**ŚRÓDMIEJSKA:**

O godzinie 12,30 zebranie koła firmy Le-wia.

O godzinie 15-ej zebrania: koła Polskiej Agencji Prasowej, Wydział Ewidencji Ludności.

O godzinie 15,30 zebrania: koła Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, Koła Telefonów Miejskich.

O godzinie 18-ej zebrania: koła Centrali Zbytu Maszyn Rolniczych, koła Centrali Handlowej Przemysłu Organicznego, Koła Drukarni Wojskowej, koła Zakładu Oczyszczania Miasta.

**ŚRÓDMIEJSKA LEWA:**

O godzinie 7-ej zebranie koła III Gazowni Miejskiej.

O godz. 13,30 zebranie koła firmy Karch. Łustrzak.

O godzinie 15-ej zebranie koła firmy „Fabrykant”.

O godzinie 16-ej zebrania: koła firmy Zylbersztajna, koła Administratorów, koła IV KEL, koła V firmy Ettingon, koła Okręgowego Zarządu Kin.

O godzinie 18-ej zebranie koła ZWM przy dzielnicy.

**ŚRÓDMIEJSKA PRAWA:**

O godzinie 13-ej zebranie koła Ośrodka Kontaktowego Nr 2 Oddział „a” zmiana I.

O godzinie 14-ej zebranie koła Warsztatów Samochodowych.

O godzinie 15,30 zebrania: koła fabryki Nr 15, koła firmy Kurc, koła firmy Keger.

O godzinie 16-ej zebrania: koła Elektromiynu, koła fabryki Cyb.

**GÓRNA PRAWA:**

O godzinie 13,30 zebranie koła PZPW Nr 4.

O godzinie 15,30 zebrania: koła PZPW Nr 1, koła firmy Heine — Tkalinia Nr 12, koła firmy Borcholc, koła firmy Jachowicz, koła firmy Daube.

**GÓRNA LEWA:**

O godzinie 14-ej zebrania: koła „Księża Miły” i zmiana, koła Przedsiębiorstwa Cienkiej i zmiana.

O godzinie 16-ej zebrania: koła PKS, koła firmy Zarzew.

O godzinie 16,30 zebranie koła „Warty” i zmiana.

O godzinie 17 zebranie koła firmy „Kilińszczanka”.

O godzinie 18-ej zebranie koła „Folwarku”.

**STAROMIEJSKA:**

O godzinie 14-ej zebranie koła Składu Opalowego (Towarowa 113).

O godzinie 15,30 zebranie koła firmy Karzub.

O godzinie 16-ej zebranie koła firmy Zajęcnurm.

O godzinie 18-ej zebranie koła Spółdzielni Wojskowej „Postęp”.

## Zjazd pracowników prasy podziemnej

Ostatnio w Warszawie obradował zjazd delegatów pracowników Prasy Podziemnej z okresu okupacji. W obradach wzięli udział dziennikarze, zecerzy, drukarze i kłopoteryzy prasy podziemnej z całego kraju.

Obrady zajął przewodniczący Komitetu organizacyjnego, red. Glowacki, wzywając obecnych do uczczenia pamięci tych, którzy padli na posterunku — minął ciszy.

Następnie przez akłamację został wybrany na przewodniczącego obrad dyr. Instytutu Pamięci Narodowej, ob. Płowski.

Referat pt. „Wkład prasy podziemnej w walce o niepodległość” wygłosił pos. Marek Arczyński.

W dyskusji podkreślano wkład pracy poszczególnych grup politycznych w rozwój prasy podziemnej. Między innymi red. Weber uzupełnił referat posła Arczyńskiego, wskazując, że pisma takie, jak „Zwycięzcy” i inne, były organem tej części lewicy polskiej, z której w roku 1942 powstała Polska Partia Robotnicza.

W imieniu Komitetu Organizacyjnego red. Glowacki złożył wniosek o upoważnienie specjalnego Komitetu do przeprowadzenia rozmów ze Związkiem Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Celem rozmów jest włączenie się do tego związku i wykonanie w jego ramach postawionych zadań. Wniosek przyjęto przy 7 wstępujących się od głosowania. Po przyjęciu wniosku zgromadzeni przyjęli deklarację ideową.

## Ze sportu

# Tylko remis 3:3 (1:1)

## wywalczyli nasi kandydaci do reprezentacji z „Victorią”

Victoria (Pilzno), Folta, Bestek, Rokes, Svoboda, Čespiwa, Sloup Z., Perk, Sloup R., Keres, Samberger, Volek.  
PZPN: Skromny, Gędek, Łuś, Brzozowski, Legutko, Gajdzik, Hogendorf, Bąk, Świczar, Koczewski, Ochmański.  
Sędzia p. Sziperling.

Po zwycięstwie 5:2 kombinacji Krakowskiej nad Victorią (Pilzno), wczoraj odbył się w Łodzi drugi egzamin kandydatów do naszej reprezentacji państwowej na mecz z Rumunią. Przeciwnik był ten sam — Victoria (Pilzno). Skład naszej jednostki różnił się oczywiście od Krakowskiego. Przede wszystkim więc grało trzech Łódzian: Hogendorf, Baran i Łuś.

**DO PRZERWY 1:1**

Początek nie bardzo się kleił, ale pomimo to już w 10 minucie po szybkim driblingu lewego skrzydłowego Kares otrzymuje piłkę na kilka kroków od bramki i strzela w biegu zdobywając prowadzenie dla Czechów 1:0. Kilka zrywów nie udaje się naszym chłopcom.

Atak nasz mało strzela, a tylko usiłuje wjechać z piłką do bramki, co im jednak nie udaje. Taktycznie górują Czesi. Krótkie, przyziemne ich zagrania szachują naszych chłopców.

Nasi grają przeważnie lewą stroną. Koczewski jest b. pracowity, ale daleko mu do doskonałości. Hogendorf i pierwszej połowie był mało zatrudniony.

Rażące braki wykazała wczoraj trójka środkowa ataku. Prawie, że wcale nie istniała. W 40 minucie wyrównującą bramkę po ładnym dryblingu strzela Hogendorf. Sędzia przeoczył tu rękę, którą sobie Hogendorf pomógł przy zdobyciu tej bramki.

W ostatniej minucie atak nasz miał jeszcze jedną okazję do strzelenia bramki, ale nie potrafił tego wykorzystać.

**PO PRZERWIE TEŻ REMIS**

Po przerwie piłk. Reyman dokonał pewnych zmian w naszym składzie. Nie grał przede wszystkim Koczewski. Miejsce jego zajął Kulowik. Na środku pomocy zamiast Legut-

ki grał Piec.

W 3 minucie, po bezładnej kopaniu tu przy słupku bramki czechkiej Świczar dobija piłkę i prowadzimy 2:1. W 5 minucie pewny strzał na bramkę czechską zepsuł Świczar. Nasz środkowy napastnik ma ich do zanotowania później więcej. W 19 minucie następuje faul na naszym polu bramkowym. Wolny bezpośredni nie przynosił jednak Czechom bramki. Zagranie naszego ataku nie należało do szczęśliwych. W 25 minucie Świczarza zastąpił Czupczyk nie uchroniło nas to jednak od bramki. W minucie później pięknym piaskim strzałem z kilkunastu metrów Kares wyrównał Score na 2:2.

Atak nasz i pomoc grają wciąż słabo. Nie widać tu zrozumienia i konstruktywnej współpracy.

W 30 minucie niespodziewanie zupełnie otrzymał piłkę Bąk i ładną bombą poprzędził na piruetem zdobył prowadzenie dla nas 3:2. W 34 minucie wynik już brzmiał 3:3. Piłkę odbita od nogi jednego z graczy czechskich wloczyła się do naszej bramki. Trójka naszego ataku gra wszędzie na lewej i prawej stronie boiska tylko najrzadziej po... środku.

Pomimo wyniku remisowego egzamin naszych piłkarzy w Łodzi nie wypadł pomyślnie.

Zawodom przyglądało się około 8 tysięcy widzów.

## Dzisiaj w Helenowie

# Napierała - Pietraszewski

### Pojedynek dwóch najlepszych długodystansowców

Dzisiaj o godzinie 18-ej na torze kolarskim w Helenowie będziemy znów świadkami ciekawych zawodów w których ujrzymy oprócz czołowych kolarzy łódzkich jak Beka i Pietraszewskiego L., również całą elitę kolarzy warszawskich z nowym mistrzem Polski Napierałą na czele.

Zawody organizuje ŁOZK. Program między innymi przewiduje wyścig indywidualny na 20 km. i wyścig rozstawni, w którym ma dojść do sensacyjnego pojedynku Napierały z Pietraszewskim L.

W Szczecinie w tego rodzaju wyścigu pokonał czołowych naszych długodystansowców z Kudertem na czele.

**SLUCHAWKI**  
dwusznne telefoniczne  
kupimy

Piotrkowska 55 — Dział Ogłoszeń i Reklam  
R. S. W. „Prasa”

# „Rączka rączkę myje”

## Woźniakiewicz zdyskwalifikowany dożywotnio

### a o p. Derdzie ani... słowa

Woźniakiewicz został zdyskwalifikowany dożywotnio! Tego żymy się wszyscy spodziewali i nie mamy zamiaru twierdzić, że kara spotkała Woźniakiewicza niezasłużenie. Może jest zbyt wysoka — to sprawa dyskusyj. Jedno nam się wydaje w tym wszystkim złe. Skoro Polski Związek Bokserki karze jeszcze trzymiesięczną dyskwalifikacją kierownika drużyny łódzkiej, który śmiało zajął swe

stanowisko wobec zajęcia zgodne z jego obowiązkiem — to dlaczego ani słówkiem nie wspomni się nawet o głównym „bohaterze” całego zajęcia, p. Derdzie.

Czyżby p. Derda w tym wszystkim był bez skazy? Wątpimy w to bardzo. Należymy tego dowodem są wypowiedzi prasowe wszystkich niemal pięściarzy łódzkich, biorących udział w smutnym

turnieju „O Błękitną Wstęgę Bałtyku”, nie będących zupełnie kolegami klubowymi Woźniakiewicza, jak np. Niewadziła w wywiadzie, udzielonym „Dziennikowi Łódzkiemu” z dnia 1 lipca br.

Oto co mówił Niewadziła: „Woźniakiewicz walcząc z Sieradzanem miał przewagę...” „P. Derda bez żadnego upomnienia podszedł do mikrofonu i zapowiedział, że Woźniakiewicz zostaje zdyskwalifikowany za... nieczystą walkę...”

Dalej: „Naszych zawodników skrzywdzono. Nie mówię już o Woźniakiewiczu, ale pragnę wspomnieć o Mazurze, Taborku i Grynińcu...”

Taborek również został zdyskwalifikowany na 2 lata za solidaryzowanie się ze swoim kolegą klubowym, Woźniakiewiczem — czyskie więc PZB przeprowadził gruntowną, aby jednak wysłała ona naprawdę na dobro sportu polskiego, a zwłaszcza naszego pięściarstwa, należałoby, naszym zdaniem, dyskwalifikację dożywotnią obłożyć jeszcze wielu pseudodziałaczy z pod znaku PZB z p. Derdą na czele.

No, ale w łonie tej instytucji widocznie „rączka rączkę myje”, którą więc będzie ich dyskwalifikował?

Może jednak w końcu ktoś taki się znajdzie?

# Olimpiada już blisko

## 27 państw zgodziło już swój udział

Bailey, murzyn angielski, przebiegła 100 m w czasie 10,31

Zatopek, doskonały długodystansowiec czechski, przebiegł 5.000 m w czasie 14:08,21

Cały świat sportowy przygotowuje się intensywnie do zbliżającej się Olimpiady w Londynie.

Do igrzysk zgłosiło się już oficjalnie 27 państw, a mianowicie: Kanada, Irlandia, Bułgaria, W. Bry-

tania, Grecja, Islandia, Włochy, Lichtenstein, Luxemburg, Holandia, Portugalia, Szwecja, Australia, Kuba, Dania, Egipt, Węgry, Finlandia, Francja, Meksyk, Nowo-Zelandia, Norwegia, Palestyna, Polska, Hiszpania, Szwajcaria, Turcja.

Drużyna angielska ma liczyć około 345 zawodników.

A ile Polska?

Na razie nie wiadomo. Wydaje się jednak, że obsadzimy większość konkurencji.



OWENS (USA) jeszcze do dzisiejszego dnia jest w posiadaniu dwóch rekordów światowych, w skoku w dal i w biegu na 100 m.

## Z życia kl. fabrycznych

# Nowy zarząd K.S. Viktorii

W dniu 28 czerwca 1947 r. odbyło się walne zebranie Zw. Wł. Klubu Sportowego „Victoria” i wybór zarządu, który jest następujący:

1. Prezes — Gross Ludwik — dyrektor naczelny.
2. wiceprezes — Sobczak Marian — dyrektor administracyjno-handlowy.
3. II wiceprezes — Kurzawski Stanisław — kierownik sekcji.
4. sekretarz — Krymaszewski.
5. skarbnik — Doniec Tomasz — kierownik finansowy.
6. kronikarz — Puchniarski Józef.
7. referent szk. sportowy — Józwiak Edward — kierownik personalny.
8. gospodarz — Ratyński Henryk.
9. komisja rewizyjna — por. Cywiński, Gatecki

Stefan, Dębicki Antoni.

10. sąd koleżeńcki — Cichocki Kazimierz, przewodniczący Rady Zakładowej, Kabat Aleksander, Raczynska Krystyna.
11. kier. sekcji bokserkiej — Gross Ludwik.
12. kier. sekcji piłki nożnej — Cichocki Kazim.
13. kier. sekcji ping-pongowej — Kurzawski St.
14. kier. sekcji gier sportowych żeńskich — Sko wrońska Natalia.
15. kier. sekcji gier sportowych męskich — w. cał.
16. kier. sekcji lekkoatletycznej — Nowicka Maria.
17. kier. sekcji narciarskiej — Kabat Aleksander
18. kier. sekcji łyżwiarskiej — Zakrzewski Mięczyński.

## Z kortów Wimbledońskich

# Jędrzejowska przegrywa grę podwójną

Największy turniej tenisowy w Wimbledonie ma się już ku końcowi. Do finału gry pojedynczej zakwalifikowali się dwaj Amerykanie — Kramer i Brown.

Zwycięzca Skoneckiego, Czech Drohny, ucho-dzący za najlepszą raketę Europy, przegrał z A-

merikaninem Pally 3:6, 6:4, 7:9, 6:2, 6:3. Jadwiga Jędrzejowska, biorąca jeszcze udział w grze podwójnej pań, grając z Angielką Ellis przegrała w ćwierćfinale z parą amerykańską Brogh, Osborne, 1:6, 3:6.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w łódz. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31  
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 171-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy” D—017330

CENNIK OGŁOSZEŃ Wydawnictwa „Głos Robotniczy” w Łodzi obowiązuje od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. Za tekstem: od 1—100 mm. zł. 35, 101—200 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (le karze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20. poszukiwanie pracy zł. 10. W niedzielę i święta 30% drożej.